

Sztandar LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VIII LUBLIN, PIĄTEK 4 KWIETNIA 1952 R. NR 82 (2417)

Otwarcie Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie

Wczoraj o godz. 17 nastąpiło w Moskwie, w sali kolumnowej Domu Związków Zawodowych uroczyste otwarcie Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej. Radziecki Komitet Przygotowawczy niezwykle gościnnie przyjął uczestników Konferencji, którzy przybyli z 42 krajów. (Szczegóły podamy w numerze przyszłym).

»Zwracamy się do najwyższych przedstawicieli kół naukowych, prawniczych i religijnych«

Biuro Światowej Rady Pokoju proponuje utworzenie Międzynarodowej Komisji celem zbadania zbrodni amerykańskich w Korei

OSLO, (PAP). — Uchwalona przez Biuro Światowej Rady Pokoju odezwa „Przeciwko wojnie bakteriologicznej“ ma następujące brzmienie:

Rozpatrzyliśmy dokładnie dokumenty, dotyczące wojny bakteriologicznej, prowadzonej obecnie w Chinach i w Korei.

Przestudiowanie tych dokumentów poruszyło nas do głębi i napędziło przerażeniem. Wojna bakteriologiczna jest nie tylko nikczemną zbrodnią, której powinien być położony kres, stanowi ona również niebezpie-

czeństwo, zagrażające całej ludzkości. Apelujemy do sumienia wszystkich mężczyzn i kobiet i wzywamy ich, aby zażądali zaprzestania wojny bakteriologicznej oraz zakazu broni bakteriologicznej.

Zwracamy się przede wszystkim do mężczyzn i kobiet Stanów Zjednoczonych, ponieważ dla każdego z nich jest to sprawa honoru i godności. Fakt, że wojnę w Korei prowadzi się w imieniu Narodów Zjednoczonych, jest szczególnie poważną okolicznością; odpowiedzialnością za to obarczamy rządy, które zaaprobowały ingerencję Narodów Zjednoczonych i które ponoszą tym samym moralną i polityczną odpowiedzialność za stosowane metody prowadzenia wojny.

Co się tyczy nas, to spoczywa na nas podwójny obowiązek: przede wszystkim musimy poinformować opinię publiczną i zapoznać z prawdą każdego człowieka, aby każdy mógł wyrobić sobie sąd o tych nikczemnych faktach, które podane zostały do naszej wiadomości. Postanowiliśmy opublikować znajdujące się w naszym posiadaniu dokumenty. Jest rzeczą konieczną, aby zbrodnicze akty zostały w całej pełni oświetlone. Chiński Ludowy Komitet Obrony Pokoju, pragnąc rzucić na nie światło, zaproponował powołanie Międzynarodowej Komisji, która mogłaby zebrać wszystkie fakty. Kompetencja i obiektywizm tej Komisji powinny być bezsporne. W celu utworzenia tej Komisji zwracamy się do najwyższych przedstawicieli kół naukowych, prawniczych i religijnych. Jesteśmy przekonani, że międzynarodowa opinia publiczna poprze wysiłki Komisji.

Nasz drugi obowiązek polega na tym, aby obronić wszystkie narody przed wojną bakteriologiczną.

Stwierdzamy, że tylko Stany Zjednoczone — jedyne państwo spośród wielkich mocarstw — nie ratyfikowały międzynarodowej konwencji z 17 czerwca 1925 roku, zakazującej używania gazów duszących i środków bakteriologicznych. Żądamy, by wszystkie narody świata wywarły na cisk na swe rządy w tym celu, by wszystkie bez wyjątku państwa konwencję tę podpisały, ratyfikowały, i przestrzegały. Domagamy się również podjęcia energicznych kroków w celu pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej jako zbrodniarzy wojennych, osób winnych stosowania najniebezpieczniejszej i najpotworniejszej broni.

Jesteśmy przekonani, że wyrażamy opinię przytaczającą większość ludzi, domagając się obrony niewinnych i ukarania winnych. W imieniu

tych ludzi bronimy najszczytniejszej sprawy — prawa wszystkich dzieci do życia, poszanowania jednostki.

Jeśli narody nie będą działały niezwłocznie, aby położyć kres wojnie bakteriologicznej, okrucieństwo i furia sił niszczycielskich nie będzie miała granic. Wzywamy ludzkość do obrony.

Odezwę podpisali:
Przewodniczący Światowej Rady Pokoju — Fryderyk Joliot-Curie;
wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju: Gabriel d'Arbousier, Aleksander Fadiejew, Kuo Mo-ko, Eugenia Cotton, prof. Bernal, prof. Leopold Infeld, Arthur Lundquist;
członkowie Biura Światowej Rady Pokoju: Jessie Street, Pierre Cot, Ilija Erenburg, prof. Hromadka, Lom bardi, Louis Saillant, Laurent Casanova, Mao Tung, Yves Farge, Aleksander Korniejczuk, Jan Mukarżowski;

Sekretarz Generalny Światowej Rady Pokoju Jean Laffitte;

Sekretarz Światowej Rady Pokoju: Izabella Blume, Gilbert de Chambrun, Georgio Fenoaltea, P. Gulajew, John Darr, Emi Siao, Montegu;

zaproszeni uczestnicy sesji: Wilimann (przedstawiciel Niemieckiego Komitetu Bojowników o Pokój), Jacques Dennis (Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej), Li Gi-en (Korea), pani Kirster Hansteen (Norwegia) oraz Gordon Shaffer (Anglia).

Węgry na drodze do socjalizmu (W siódmą rocznicę wyzwolenia)

Siedem lat temu, 4 kwietnia 1945 roku, całe terytorium Węgier wyzwolone zostało przez Armię Radziecką z jarzma hitlerowskich okupantów. Odtąd naród węgierski obchodzi tę datę jako dzień uroczystego święta narodowego.

Wyzwolony z pęt kapitalizmu naród węgierski osiągnął wspaniałe sukcesy na polu budowy nowego życia. Sytuacja gospodarcza kraju radykalnie się zmieniła. Węgry, które były dawniej krajem rolniczo-przemysłowym, przeobraziły się w kraj przemysłowo-rolniczy. Ten ongiś kapitalistyczny kraj stał się krajem budującym socjalizm. I jeśli w gospodarce narodowej przeważała przedtem produkcja rolnicza, to obecnie 55% dochodu narodowego płynie z przemysłu. Globalna produkcja przemysłowa Węgier przekracza dziś 2,5 raza poziom przedwojenny, a produkcja przemysłu ciężkiego — 3,5 raza.

Prasa węgierska donosi stale o uruchomieniu coraz to nowych przedsiębiorstw pięciolatki. Tak więc pierwsze oddziały wielkiego kombinatu hutniczego, powstającego w nowowubudowanym mieście Stalinaros, dały już pierwsze wytopy. Uruchomiono najpotężniejszą w kraju elektrownię w inota. Nowe zakłady metalowe w Kiskunfelthaz już produkują. Uruchomiono przedziałnię w Kaposvar. Zaczęła pracować nowa fabryka konfekcyj, wkrótce potem — nowa fabryka wag.

W Węgierskiej Republice Ludowej powstały nowe gałęzie przemysłu — przemysł samochodowy, przemysł budowy urządzeń dla przemysłu górniczego, w tym również budowy kombajnów węglowych, budowy urządzeń wiertniczych dla przemysłu naftowego, budowy kombajnów zbożowych itd.

Pomyślnie rozwijający się przemysł pokojowy Węgier dostarcza rolnictwu wielkich ilości maszyn rolniczych.

Chłopi przekonują się coraz bardziej o wyższości zespółowej uprawy roli. W końcu 1951 roku socjalistyczny sektor rolnictwa obejmował 25% użytków rolnych. W roku ubiegłym zebrano najobfitsze od chwili wyzwolenia kraju plony.

Sukcesy osiągnięte w przemyśle i rolnictwie przyczyniły się do polepszenia sytuacji materialnej narodu węgierskiego. Obecna stopa życiowa mas pracujących Węgier znacznie przekracza poziom przedwojenny. Jednym z wymownych wskaźników wzrostu stopy życiowej mas pracujących Węgier jest dwukrotne zmniejszenie śmiertelności wśród nieletnich w porównaniu z okresem przedwojennym.

Również i w dziedzinie kultury naród węgierski może się wykazać poważnymi sukcesami. Z każdym rokiem wzrasta ilość szkół, gimnazjów, wyższych uczelni, bibliotek, klubów. W ostatnim roku przed wojną istniało na Węgrzech 12 wyższych uczelni; obecnie jest ich 22. Do szkół średnich uczęszcza 2 razy więcej uczniów, a na uniwersytety 3 razy więcej słuchaczy, niż przed wojną.

Masy pracujące Węgier święcą siódmą rocznicę swego wyzwolenia sukcesami na polu pracy. Ku czci święta wyzwolenia wiele przedsiębiorstw już w połowie marca wykonało swe plany produkcyjne na I kwartał 1952 roku. Górnicy w Komlo zobowiązali się do 4 kwietnia wydobyc ponad plan 50 wagonów węgla. Załoga fabryki samochodów Csepel zobowiązała się wyprodukować ponad plan 34 samochody.

Pracownicy przemysłu i rolnictwa starają się wyprodukować jak najwięcej towarów — w imię utrwalenia pokoju, w imię pomysłowości kraju.

Korzystając z bogatych doświadczeń radzieckich, w oparciu o bratnią pomoc Związku Radzieckiego, masy pracujące Węgier pomyślnie budują fundamenty socjalizmu.

Wykonali zobowiązania ku czci 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP

Robotnicy i inteligencja pracująca Lublina codzień nadsyłają meldunki o zrealizowaniu zobowiązań podjętych ku czci 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta.

Ostatnio Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy w Lublinie wykonał swoje zobowiązanie, przekraczając w marcu kwartalny plan zbiorczy o 150 tys. zł.

Załoga Lubelskich Zakładów Metalowych nr 3 w Lublinie w dniu 31 marca zrealizowała podjęte zobowiązanie wykonania ponad plan 3 pieców Deuba. W przeliczeniu na pieniądze wartość zobowiązania wynosi 111 tys. zł.

Konferencja w sprawie regulacji rzeki Żelawy w Opolu

Dnia 10 kwietnia br. w Gminnej Radzie Narodowej w Opolu, powiat łódzki, odbędzie się konferencja w sprawie regulacji rzeki Żelawy i melioracji okolicznych łąk. W konferencji wezmą udział przedstawiciele spółdzielni produkcyjnych z powiatu łódzkiego, położonych w dorzeczu Żelawy. Dla dokładniejszego zapoznania się z projektem regulacji i melioracji, plany będą wyłożone w GRN w Opolu celem wglądu w dniach 5 — 9 bm.

Ob. Świątowska z Hrubieszowa wygrała 10.000 zł.

W pierwszym dniu losowania obligacji Narodowej Pożyczki, czwarta z kolei premia 10 tys. zł padła na numer 398274. Szczęśliwym posiadaczem obligacji o tym numerze jest ob. Świątowska, pracownica spółdzielni „Przyszłość“ w Hrubieszowie.

»Ręka ludu dosięgnie wszystkich kątów wolności«

Załoga Lubelskiej Fabryki Maszyn Rolniczych potępiła zbrodnię greckich monarcho-faszystów

Nowa zbrodnia amerykańskich ludobójców, dokonana rękoma slugosów Wall-Street'u — greckich monarcho-faszystów, wywołała głębokie oburzenie wśród milujących pokój narodów świata. Społeczeństwo polskie, wstrząśnięte nikczemnym i podłym morderstwem dokonanym na greckim bojowniku o pokój i wolność Nikosie Belojannisie i jego trzech towarzyszach piętnuje jak najostrzej sprawców tej ohydnej zbrodni. Do protestu przeciwko potwornej zbrodni dołączają swój głos robotnicy lubelskich zakładów pracy, którzy na zebraniach masowych dali wyraz swej solidarności z walczącymi o wolność masami pracującymi całego świata.

Świetlicę Lubelskiej Fabryki Maszyn Rolniczych wypełnili szczerze przybyli na masówkę robotnicy i pracownicy umysłowi.

W głębokiej ciszy przemawia do zebranych przedstawiciel Komitetu Miejskiego PZPR tow. Klementowski. Potem zabierają głos robotnicy.

„Wiemy dobrze — mówi ZMP-owiec Stanisław Wojciechowski, jakich metod chwytają się imperialiści amerykańsko-angielscy. Widząc swą nieuchronną zgubę, starają się wszelkimi sposobami zdławić dusić wszelkie ruchy wolnościowe. W imię tej walki, walki o lepsze jutro zginął z ich ręki Belojannis. Ale niech nie myślą amerykańscy zbrodniarze, że my się ich ulękniemy. Naszą odpowiedzialnością na ich mordercze poczynania jest wzmocniona walka o produkcję, o plany — o budownictwo pokojowe“.

Do zebranych przemawia następnie stary i zasłużony robotnik Roman Gabryszewski.

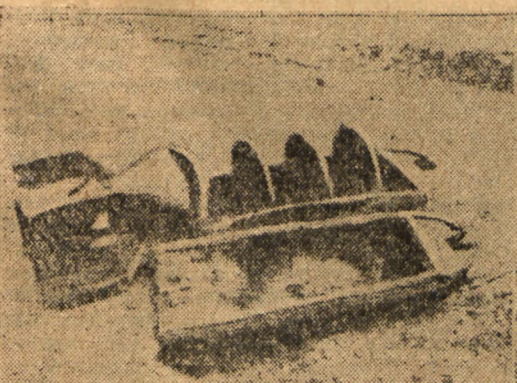
„Naród polski wie dobrze, co znaczy słowo okupacja. Pamiętam dobrze jak butny był okupant carski. Ale my nie ugięliśmy się. Carat mu

siał upaść, musiał ulec siłom rewolucyjnym. Taki sam los spotkał hitlerizm. I niech nie myślą podżegacze do nowej wojny, że z nimi będzie inaczej. Historii nie zatrzyma. Za śmierć bohatera narodu greckiego Belojannis bandytów monarcho-faszystowskich i ich amerykańskich mocodawców spotka zastrzała kara“.

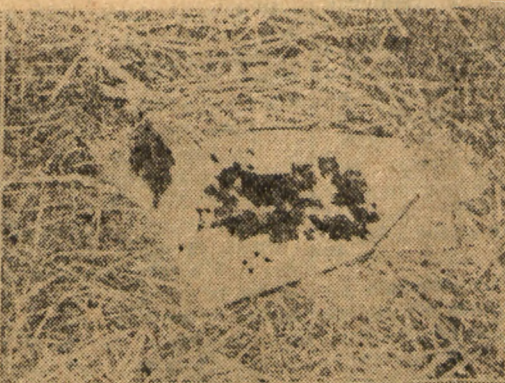
Gościnnymi oklaskami przyjęli robotnicy tekst rezolucji protestacyjnej w której czytamy m. in.:

„Załoga Lubelskiej Fabryki Maszyn Rolniczych protestuje ostro przeciwko zuchwałstwu i bezczelności imperialistów amerykańskich i ich slugosów. Domagamy się ukarania winnych potwornej zbrodni dokonanej na Belojannisie i jego trzech towarzyszach. Jednocześnie uroczysto oświadczamy, że ręka ludu dosięgnie wszystkich kątów wolności, przestępców wojennych, zhańbionych za stosowaniem broni bakteriologicznej w Korei“.

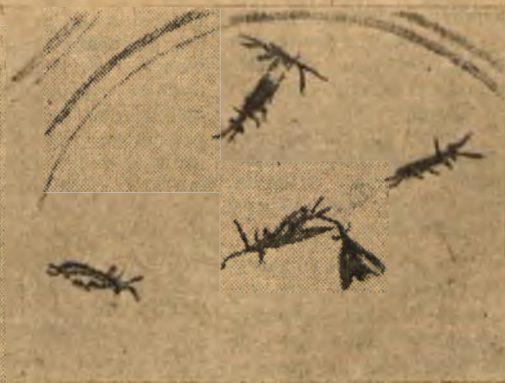
ZOŁNIERZE TRUMANA



Jeden z typów amerykańskich bomb bakteriologicznych. Bomba padając na ziemię dzieli się na dwie części i uwalnia, znajdujące się w niej zarazone owady.



Zarazone czarne owady zrucane w Korei i Chinach przez amerykańskich agresorów.



Zarazone owady przypominające z wyglądu zwykłe muchy.



Zarazone owady zrucane z amerykańskich samolotów na teren północno-wschodnich Chin.

»Argumenty« i »zaprzeczenia« imperialistów amerykańskich nie oszukają narodów

Agencja Nowych Chin piętnuje oszczerstwa sprawców wojny bakteriologicznej

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje:

Amerykańska Służba Informacyjna, będąca oficjalną tubą propagandową Stanów Zjednoczonych oraz ośrodkiem szpiegowskim, opublikowała dnia 21 marca wprowadzające w błąd komentarze, w których usiło je negować prowadzenie wojny bakteriologicznej przez USA. W komentarzach tych amerykańska służba informacyjna, uciekając się do najrozmaitszych chwytów, opiera się na dwóch z gruntu fałszywych tezach.

Pierwsza teza głosi: „Zaden naród, posiadający chociażby najbardziej elementarne poczucie humanitaryzmu, nie rozpocznie tego rodzaju wojny“. Tawet w tym sformułowaniu agresorzy amerykańscy nie mają jeszcze odwagi oświadczyć otwarcie, że Stany Zjednoczone są „narodem posiadającym najbardziej elementarne poczucie humanitaryzmu“, poniżej nie mają odwagi potępić broni bakteriologicznej. Komentarze te pragną dać do zrozumienia, że Stany Zjednoczone są takim właśnie narodem. Mimo to narody całego świata wiedzą, że Stany Zjednoczone, w których panuje kilka milionerów Wall Street nigdy „nie mogą być narodem, posiadającym najbardziej elementarne poczucie humanitaryzmu“. Agresorzy amerykańscy nie tylko aktywnie przygo-

towywali wojnę bakteriologiczną, która przeczy zasadom humanitaryzmu, lecz również systematycznie bombardują i ostrzeliwiają spokojne miasta i wsie Korei, dokonują masowej eksterminacji bezbronnnych kobiet, dzieci i starców. Amerykańskie agresywne siły zbrojne d puszczają się w Korei gwałtów i grabieży, nieludzko traktują żołnierzy chińskich i koreańskich, zręczają się nad nimi, zabijają ich, a nawet przeprowadzają na nich eksperymenty z bronią bakteriologiczną. „zy wszystkie te zbrodnie mogą być dokonane przez „naród posiadający najbardziej elementarne poczucie humanitaryzmu?“ Fakty potwierdzają, że agresorzy amerykańscy są bandą najbardziej okrutnych i bezwstydnym zbrodniarzy.

Druga teza w komentarzach Amerykańskiej Służby Informacyjnej jest następująca: „gdyby dowództwo sił zbrojnych ONZ postanowiło wywołać przy pomocy zarzasków chorobotwórczych epidemie wśród wojsk komunistycznych, nie mogłoby przeszkodzić, aby epidemie te nie rozprzestrzeniły się również na ich własne wojska“.

Tego rodzaju sofistyka jest szczytem cynizmu. Agresorzy amerykańscy od dawna prowadzili wszechstronne przygotowania do wojny bakteriologicznej. Zaświadczenia o szczepleniach ochronnych i wypowiedzi licznych żołnierzy amerykańskich oraz żołnierzy wojsk satelickich, wziętych niedawno do niewoli na froncie koreańskim, potwierdzają, że przed rozpoczęciem wojny bakteriologicznej agresorzy amerykańscy przeprowadzili szczepienia żołnierzy swych agresywnych sił zbrojnych przeciwko dżumie, cholercie, tyfusu, ospie, tężcowi i innym chorobom. Powszechnie wiadomo, że w Korei nigdy nie zdarzały się wypadki dżumy, w północnej Korei od 1947 r. nie było wypadków cholery a żółta febra jest chorobą rozpowszechnioną na kontynencie amerykańskim i w innych krajach tropikalnych. Fakt, że wszystkich żołnierzy amerykańskich sił zbrojnych w Korei szczepiono przeciwko tym chorobom dowodzi z całą oczywistością, że Amery-

kanie przygotowywali się do prowadzenia wojny bakteriologicznej. Innym przekonującym dowodem jest fakt, że amerykańskie wojska agresywne zostały uprzednio wycofane z rejonu, nad którym zamierzano rozsiewać bakterie.

Agresorzy amerykańscy i ich zausznicy — oświadcza dalej Agencja Nowych Chin — tylko negują fakt prowadzenia wojny bakteriologicznej, nie ośmielają się natomiast potępić broni bakteriologicznej. Nie mają oni odwagi domagać się zakazu broni bakteriologicznej. Ani na chwilę nie przestają rzucać oszczerstw w odpowiedzi na słuszne oskarżenia narodu chińskiego i koreańskiego nazywając je „potwornym kłamstwem“. Nie mają nawet odwagi wspomnieć o faktach demaskujących ich długotrwałe przygotowania do wojny bakteriologicznej.

Agencja Nowych Chin podaje drugoczącej krytyce „argumenty“ imperialistów amerykańskich, usiłujących przekonać narody, że wojna bakteriologiczna nie jest rzekomo zbrodnią oraz usiłujących uchylić się od odpowiedzialności za nikczemne zbrodnie popełniane przez nich w Korei i Chinach. Agencja Nowych Chin przytacza ustępy z artykułu opublikowanego dnia 21 marca w czasopiśmie „United States News and World Report“. Artykuł ten daje bezpośrednio pozytywną odpowiedź na pytanie, czy „armia amerykańska dokonuje intensywnych eksperymentów w dziedzinie wojny bakteriologicznej?“ i przyznaje, że „do eksperymentów tych przystąpiono

już na początku drugiej wojny światowej“. Następnie wyżej wymieniony artykuł stwierdza, że „nie ma praktycznych podstaw, aby nie robić tego, o co oskarżają nas komuniści — do zrzucania z samolotów zaraźliwych bakteriami chorobotwórczymi zwierząt i owadów na rozległe rejon“. Autor bezwstydnie chwala wojnę bakteriologiczną i w zakończeniu zadaje pytanie: „Czy istnieje układ międzynarodowy przeciwko prowadzeniu wojny bakteriologicznej, taki, jaki istnieje przeciwko stosowaniu substancji trujących?“ i odpowiada cynicznie: „Układu takiego nie ma“.

Okoliczność, że agresorzy amerykańscy mają czelność negować wszystkim znany fakt demaskujący w pełni ich bezwstyd. Konwencje haskie z 1899 r. i 1907 r. zakazują stosowania substancji trujących, a nawet „regulamin prowadzenia wojny lądowej“ armii amerykańskiej przyznaje również, że cytowane postanowienia konwencji haskiej dotyczą stosowania środków zmierzających do rozpowszechniania chorób infekcyjnych. Zakaz broni bakteriologicznej był jasno przewidziany przez protokół genewski z 1925 r. i Stany Zjednoczone są jednym z mocarstw, które ten protokół podpisały.

Agresorzy amerykańscy — stwierdza w zakończeniu Agencja Nowych Chin — nie zdołają uniknąć odpowiedzialności za prowadzenie wojny bakteriologicznej. Muszą ponieść jak najsurowszą karę przed sądem wszystkich narodów świata.

W telegraficznym streszczeniu

Minister spraw zagranicznych Koreińskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen-jen wystosował do sekretariatu Organizacji Narodów Zjednoczonych depezę, w której protestuje w sposób jak najbardziej stanowczy przeciwko używaniu przez amerykańskie wojska interwencyjne broni bakteriologicznej i domaga się surowego ukarania organizatorów wojny bakteriologicznej.

Agencja TASS podaje z Delhi: Jak donosi dziennik „Free Press Journal“ minister spraw zagranicznych Bombaj podał do wiadomości, że ceny artykułów spożywczych wydawanych na kartki wzrosną o 50%.

Również premier stanu Delhi oświadczył, że w najbliższym czasie wzrosną ceny artykułów spożywczych o 50%.

Sekretariat Komunistycznej Partii Niemiec powziął uchwałę w sprawie prze-

prowadzenia szeregu akcji mających na celu ustalenie jedności działania partii robotniczych zgodnie z pismem KC Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED) wystosowanym do kierownictwa partii socjaldemokratycznej.

Z dniem 1 kwietnia br. Polskie Linie Lotnicze „Lot“ uruchomiły samoloty — taksówki. Z samolotów tych posiadających cztery miejsca pasażerskie korzystad mogą wszystkie urzędy, instytucje, przedsiębiorstwa i organizacje. Samoloty kursować będą na dowolnych krajowych liniach „Lot“.

Samoloty-taksówki PLL „Lot“ są produktem czechosłowackiej (Model AERO-45). Są one nowoczesnie wyposażone, wygodne i rozwijają szybkość ok. 200 km na godzinę.

Agencja ADN donosi z Bonn, że zachodnio-niemieccy obrońcy pokoju wypisali na murach poselstwa hiszpańskiego w Bonn hasła protestujące przeciwko krwawemu reżimowi Franco. Napisy w języku francuskim i hiszpańskim głosiły: „Precz z Franco!“, „Precz z faszyzmem!“, „Niech żyje pokój!“, „Domagamy się uwolnienia Lopeza Raimundo i jego towarzyszy“.

Formacja nr 100 miała spełniać podobne zadania: produkowano w niej bakterie, przeznaczone dla zarażania bydła i zasiewów. Zasadniczą metodą sprawdzania działania broni bakteriologicznej były zbrodnicze, nieludzkie doświadczenia, przeprowadzane na żywych ludziach: chińskich patriotach, obywatelach radzieckich, uczestnikach ruchu oporu przeciwko japońskim okupantom. W samej tylko formacji 731 w bestialski sposób uśmiercono ponad 3 tys. osób. Doświadczenia były przeprowadzane też w warunkach polowych, zbliżonych do sytuacji wojennej. Więźniów przywiązywano w polu do żelaznych pali, po czym wypróbowywano na nich działanie różnych bakteriologicznych pocisków.

Według opracowanych planów specjalne eskadry lotnicze miały wzdłuż linii frontu oraz na zapleczu przeciwnika rzucać bomby bakteriologiczne lub rozpowszechniać bakterie. Plany te zostały częściowo urzeczywistnione na terytorium Chin. M. in. w lecie 1940 r. została do Chin środzkowych wysłana specjalna ekspedycja bakteriologiczna, kierowana przez gen. Ishii. Samoloty tej ekspedycji rozrzuciły zarażone dżumą pchły niedaleko miasta Nimpo, wskutek czego wybuchła tam epidemia dżumy.

Siły Związku Radzieckiego rozgro-

Listy do Prezydenta RP

WARSZAWA (PAP). Podajemy kolejny wykaz listów z zobowiązaniami i życzeniami, napływających do Prezydenta RP Bolesława Bieruta z okazji 60 rocznicy Jego urodzin:

Listy nadesłały:

Warsztaty Naprawcze w Dąbrowie Górniczej, Organizacja Ligi Kobiet w Darłowie, Odlewnia w Drawskim Młynie, Kolo ZMP przy Gminnej Spółdzielni w Domaszewicach, Kolo ZMP w Długiej Brzezynie, Dylakowski Zakład Przemysłu Odzieżowego, Nadleśnictwo Państwowe w Gierpiszewie, Szpital Miejski w Czeladzi, Cukrownia w Chojnowie, Zakłady Koksownicze „Hajduki“, hufiec „SP“ gminy Nekl, Nadleśnictwo Państwowe w Białobrzegach, Zakłady Energetyczne w Białymstoku, Centrala Jajczarsko-Drobiańska w Białymstoku, organizacja PZPR gromady Boguszyn, PGR Bokowo, Wydział Zdrowia Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku, Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Bielsku-Białym, Warsztaty Rejonowe Eksploatacji Drog Publicznych w Busku-Zdroju, Białostockie Zakłady Przemysłu Wełnianego, Nadleśnictwo Państwowe w Bielsku, gromada Bielskawy, Krakowskie Zakłady Sodowe, Fabryka Sklejki Przemysłu Leśnego w Ostrowie, kopalnia „Michał“, Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego w Wałbrzychu, Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Wałbrzychu, gromada Wierzbicie, Dział Wodociągów i Kanalizacji w Warszawie, Spółdzielnia Pracy Stolarzy „Brzoza“ w Warszawie — Włochy, Warszawska Spółdzielnia Spożywców „Wola“, Szpital Powiatowy we Wschowie, Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. 17 Stycznia w Warszawie, Zakłady Chemiczne w Warszawie, Ekspozytura Okręgowa Centrali Mięsnej w Warszawie, budowa Metra Warszawskiego, gromada Wąsław, Centrala Przemysłu Naftowego w Krakowie, Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego we Wrocławiu.

Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Grochowie, Dolnośląskie Zakłady Naprawcze w Szczawienku, Kolo Sportowe „Ogniw“ w Klecach, Biuro Projektów i Studiów Przemysłu Chemicznego w Krakowie, Kolo Ligi Kobiet przy Cementowni „Bolk“ w Nowej Wei Królewskiej, Gromada Kozle Rogi, PGR Maszarnice, Niemodlińskie Zakłady Lin i Powrozów, Cegielnia w Nisku, Spółdzielnia Przemysłu Ludowego „Spłot“ w Nowej Rudzie, Wydział Zdrowia PPRN w Bielsku, Kopalnia „Kazimierz“ oddz. III, Stalownia Huty „Ballidon“, Kopalnia „Kazimierz-Juliusz“, Gminna Spółdzielnia „SCH“ w Lubsku, gromada Mirosławiec, Kopalnia „Mysłowice“, Delegatura Centrali Mięsarskiej w Miechowie, Tartak nr 6 w Miechowie, Kopalnia im. Thoreza, Gromada Waszkowo, Kopalnia „Eminencja“, Gromada Klara, Kopalnia „Miechowice“ Tartak nr 8 w Toruniu, PGR w Górach, Zakłady Zbytu Energii Rejonu Tomaszów Mazowiecki, Rejonowa Zbiornica Jaj i Drobiu w Tomaszowie Lubelskim, Fabryka Dachówek i Cegły w Tarnowie, Podhalańskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Tymbarku, Kolo ZMP Sterdyni, Gromada Slemiona, Szczecińskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego, Delegatura Polskich Zakładów Zbożowych w Środzie Śląskiej, Nadorzębskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego, Tartak nr 9 w Sycowie, PGR w Siedliskach, Spółdzielnia Pracy „Trykot“ w Wrocławiu, Zakłady Wyróbów Rymarskich w Tomaszowie, Ekspozytura PKS w Turku, Składnica Rejonowa Przemysłu Chemicznego we Wrocławiu, Warszawske Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Obrońców Warszawy, Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Milinie, Przedsiębiorstwo Komunalne w Prubutach, PGR w Szczepanowicach, Fabryka „Solali“, Kopalnia „Rokitnica“, Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Kunickiego w Łodzi.

Miejszy WERSZANI

Kaftan bezpieczeństwa

Prasa włoska do nosi, że „Jeden z krawców Turynu, Antonio Santomano, ten sam, który przed dwoma laty wręczył Piusowi XII „szatę pokoju“ odpłynął do Waszyngtonu, aby przekazać Trumanowi swój pierwszy model... „marnyarki pokoju“. Krawiec oświadczył przy tym, że inne modele takich marynarek dostarczą w najbliższym czasie „wybitnym politykom świata zachodniego“.

Sądząc po osobach, które chce obdarzyć przedsiębiorczy krawiec, chodzi po prostu o... kaftany bezpieczeństwa.

Amerykańska demokracja

Gubernator stanu Georgia w Stanach Zjednoczonych nazwał programy telewizyjne „w najwyższym stopniu szkodliwym i demoralizującymi“.

Na pierwszy rzut oka wynika, że choć jednemu gubernatorowi amerykańskiemu przejaśniło się w głowie i spryknęło stałe oglądanie zabióstwa, scen miłosnych etc. etc. Okazuje się jednak, że powodem oburzenia pana gubernatora, Amerykanina czystej krwi, było użycie na ekranie Murzyna, który przyjacielsko rozmawiał z białymi!

Dyrekcja stacji telewizyjnej musiała się chyba gęsto tłumaczyć za to przeoczenie. Przecież to jest sprzeczne z amerykańską demokracją!

Na porządku dziennym

W Niemczech Zachodnich na porządku dziennym są różne agresywne wystąpienia byłych generałów hitlerowskich i wyższych oficerów SS czy innych zbrodniczych formacji. Niedawno w zachodnim Berlinie odbyło się organizacyjne zebranie b. esesmanów, którzy służyli w osobistej ochronie Hitlera. Do zebranych przemówił b. standartenführer SS Bechel, który oświadczył: „Towarzysze bronii! Widzimy, że jesteście nam potrzebni. Rozkazuję wam atakować i podtrzymać politykę re-militaryzacji. Jest ona gwarancją nastania nowych, naszych czasów“.

Mniej więcej w podobny sposób wyrażają się amerykańscy podlegacze wojenni. Podpalacze świata wiodają tym samym językiem.

Odpowiadamy na pytania czytelników

Jaki proces toczył się w Chabarowsku?

Nasi czytelnicy, ob. ob. Jerzy Zalewski z Zamościa i Stefan Mazurek z Chełma, nadesłali nam listy, w których proszą o bliźsze informacje, dotyczące procesu w Chabarowsku. „Teraz często w prasie spotykam wiadomości o stosowaniu przez imperialistów amerykańskich broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach — pisze ob. Zalewski. — Powtarza się też nazwa procesu chabarowskiego. Jaki to proces tam się toczył?“

Czyniąc zadość prośbie czytelników, drukujemy artykuł na ten temat.

IMPERIALIŚCI japońscy od dłuższego czasu snuli plany podboju wielu krajów. Ich zamiarem było utworzenie imperium Wielkiej Azji Wschodniej, w skład którego miały wejść: Chiny, Australia, Indie, Daleki Wschód, ZSRR, Japonia, Mandżuria, Malaje, Indie Holenderskie, Afganistan, Nowa Zelandia, Wyspy Hawaj, Filipiny oraz Wyspy Pacyfiku i Oceanu Indyjskiego.

Realizując swe zbrodnicze plany, rządząca kilka Japonii dokonała wielu aktów agresji. W 1931 roku imperialiści japońscy wtargnęli do Mandżurii, w 1937 roku do Chin, w 1938 i 1939 napadli na Związek Radziecki i Mongolską Republikę Ludową, a w końcu 1941 roku Japonia wzięła udział w drugiej wojnie światowej u boku hitlerowskich Niemiec.

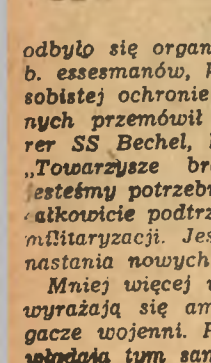
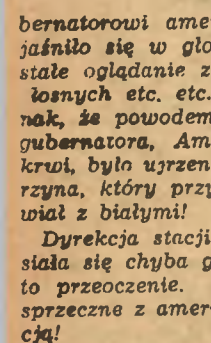
Imperialiści japońscy skrupulatnie przygotowywali się do rozpoczęcia pożogi wojennej, nie cofając się przed użyciem żadnych środków.

W latach 1935 — 1936 japoński sztab generalny i japońskie ministerstwo wojny zorganizowały z rozkazu cesarza Hirohito na terenie Mandżurii dwie ściśle tajne instytucje, przeznaczone do przygotowania wojny bakteriologicznej. Dla zamaskowania ich rzeczywistej roli, jak-ż miały spełniać, nadano im kryptonimowe nazwy: „Urząd dla spraw zaopatrzenia w wodę i dla spraw profilaktyki jednostek armii kwantuńskiej“ oraz „Urząd hipopiezooptyczny armii kwantuńskiej“.

Ten pierwszy „urząd“ stanowił rozszerzenie laboratorium Shiro Ishii, znanego japońskiego ideologa wojny bakteriologicznej. Z chwilą napadu wojsk hitlerowskich na ZSRR, obie instytucje zostały przemianowane na „formację Nr 731“ i „formację Nr 100“. Na czele jednostki Nr 731 stanął wymieniony wyżej Shiro Ishii, na czele jednostki Nr 100 — gen-major służby weterynaryjnej Wakomatsu.

Formacja Nr 731 rozlokowała się w specjalnie wybudowanym miasteczku, w odległości 20 km od Charbina. Liczyła ona około 3000 pracowników. Już tak poważna liczba specjalistów dobitnie świadczy o rozwoju prac eksperymentalnych.

Formacja dzieliła się na pięć oddziałów, cztery z nich zajmowały się wyłącznie przygotowaniem wojny bakteriologicznej. I tak np. oddział



Właściwe metody pracy służby rolnej ułatwią chłopom osiągnięcie wyższych plonów z ha i wykonanie planów produkcyjnych

Pracownicy służby rolnej prezydów rad narodowych działających na wsi w zakresie podniesienia produkcji ziemiopłodów i rozwoju hodowli, ponoszą odpowiedzialność na swoim terenie za wykonanie planów gospodarczych. Od metod pracy służby rolnej zależy bowiem udział chłopów w realizacji planowych zadań w rolnictwie i osiągnięcie wzrostu produkcji. Zamierzenia te osiągnąć można przez uświadomienie społeczeństwa pracujących chłopów, należyte sporządzanie planów produkcyjnych dla gromad i przez dokładne pouczenie rolników, jakie środki należy stosować, aby podnieść wydajność z hektara.

W województwie lubelskim służba rolna na ogół pracuje słabo. Wielu gminnych instruktorów rolnych cechuje brak operatywności i niedbałość o powiązanie się z terenem. Wielu z nich nie docenia potrzeby pełnego oparcia się o koła ZSCh i ZMP, nie może więc dobrze oddziaływać na nieorganizowanych chłopów.

Również niektórzy powiatowi instruktorzy produkcji roślinnej pracują niezadawalająco a to z kolei wpływa niekorzystnie na pracę instruktorów rolnych w gminach. Przejawia się to szczególnie w powiatach: Włodawa, Lubartów, Łuków i Biata Podlaska.

Wskazane więc jest, aby prezydium

PRN głębiej wniknęły w przyczyny tego stanu rzeczy i znalazły sposób na pobudzenie aktywności swego aparatu wykonawczego. Na Lubelszczyźnie właściwie tylko dwa prezydium PRN w Tomaszowie i Chełmie mają niezłe dobrany zespół służby rolnej, szczególnie na szczeblu powiatowym. Dlatego począwszy od pracy w terenie aż do sprawozdawczości, służba rolna w większości gmin tych powiatów pod każdym względem wywiązuje się bez zarzutu ze swych obowiązków.

W pozostałych powiatach jest odwrotnie, bo tylko niektóre gminy mają dobrą opiekę ze strony służby rolnej. Szczególnie daje się to odczuwać przy sporządzaniu planów produkcyjnych dla gromad. W wielu gminach plany opracowuje się z opóźnieniem, co utrudnia dokładną ich analizę na zebraniach gromadzkich i ustalenie możliwości produkcji poszczególnych wsi. Zaniedbana jest na przykład gmina Zakrzówek w powiecie krańickim, gdzie nie zwołuje się zebrań gromadzkich i nie opracowano jeszcze planów pomocy sąsiedzkiej przy siewach.

Wyrazem dobrej pracy służby rolnej jest wywiązywanie się gromad z postawionych im zadań. Powiat tomaszowski, gdzie Prezydium PRN czuwa nad działalnością służby rolnej, a instruktorzy gminni dobrze pracują, pierwszy w województwie zakończył orki zimowe w 100%, plan kontraktowania ziemiopłodów zrealizował już w ponad 90%. Plany produkcyjne są dokładnie omawiane w każdej gromadzie.

Na Lubelszczyźnie znane jest zobowiązanie chłopów z gromady Żwiartów, którzy dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP to-

warzysza Bieruta zobowiązali się w soko podnieść wydajność z hektara i wezwali do współzawodnicstwa wszystkie gromady w powiecie tomaszowskim. Zobowiązanie to przy pominamy dlatego, że związane jest ściśle z pracą służby rolnej. Chłopi w Żwiartowie nie podjęli swej decyzji pochopnie. Zobowiązanie nastąpiło dopiero wówczas, gdy na zebraniu gromadzkim analizując plan produkcyjny, przy bezpośredniej pomocy inspektora produkcji roślinnej, szczegółowo omawiając sposoby uzyskania wyższej wydajności z ha dla każdej rośliny oddzielnie, chłopowie zobowiązali się do podjęcia pracy i jakie środki trzeba stosować, aby osiągnąć cel.

Ta metoda uświadamiania rolników jest przykładem właściwej pracy służby rolnej, powinna więc być stosowana w każdej gromadzie. W ten sposób uzyskamy bowiem pełne zaufanie pracujących chłopów, pozyczymy ich przykładowo o korzyściach stosowania nowoczesnych metod uprawy gleby i widzimy gromady do świadomego udziału w podnoszeniu produkcji rolnej.

Wskazania te obowiązują wszystkich pracowników służby rolnej, gdyż niedopuszczalne jest, aby w województwie o charakterze przeważająco rolniczym tylko w niektórych powiatach czy gminach służba rolna działała bez zarzutu.

Usunięcie istniejących niedociągnięć należy do zakresu działalności prezydów rad narodowych i z tej strony oczekujemy położenia kresu nieczarności czy też lekceważeniu obowiązków większej części aparatu zatrudnionego w pracy na wsi. S. F.

Z życia Partii

KG w Zaklikowie nie zareagował na krytykę

W dniu 22 lutego br. na łamach „Sztandaru Ludu” ukazał się krytyczny artykuł omawiający plan rozbudowy Partii w gminie Zaklików (pow. Kraśnik). W artykule zostały omówione błędy, jakie popełnił KG przy opracowywaniu planu rozbudowy oraz wytyczne, którymi należało kierować się w realizowaniu uchwały KG w sprawie wzrostu i regulowania składu socjalnego członków Partii.

Upłynął miesiąc a KG w Zaklikowie nie wyciągnął żadnych wniosków z krytyki. Dlaczego tak się stało, trudno zrozumieć. W każdym razie skutki tej postawy są widoczne. Komitet Gminny w Zaklikowie dotychczas nie zdobył się na opracowanie długofalowego planu rozbudowy Partii, tłumacząc się tym, że nie było wyraźnego polecenia z Komitetu Powiatowego. Przy dawnym, mechanicznie sporządzonym planie sprawa rozbudowy Partii nie postępuje naprzód. Dwutygodniowe terminy zorganizowania grup kandydackich okazały się, jak było do przewidzenia, nierealne, toteż do tej chwili nie przybył ani jeden kandydat do Partii, nie powstała ani jedna grupa kandydacka.

Jak oświadcza sekretarz KG tow. Szymański, sprawę rozbudowy Partii porusza się na każdym zebraniu podstawowych organizacji partyjnych. Tylko, że bez konkretnej pracy w terenie nie wychowamy przyszłych kandydatów Partii. Dotychczas w żadnej gromadzie nie odbyło się zebranie poświęcone wyłącz-

nie zagadnieniu rozbudowy Partii. Sprawę tę porusza się marginesowo i przy okazji. Nie wytypowano ludzi, nad którymi należałoby popracować KG może poszczycić się tylko 8-mioma aktywistami, których zaprasza na posiedzenia i którym przydziela do wykonania pewne zadania. Liczba ta jest znikoma, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że na terenie gminy istnieje kilka zakładów pracy a materialni chłopci stanowią większość.

Brak skoordynowanej, planowej pracy usiłuje się tłumaczyć trudnością i przy okazji. Nie wytypowano ludzi, nad którymi należałoby popracować KG może poszczycić się tylko 8-mioma aktywistami, których zaprasza na posiedzenia i którym przydziela do wykonania pewne zadania. Liczba ta jest znikoma, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że na terenie gminy istnieje kilka zakładów pracy a materialni chłopci stanowią większość.

Brak skoordynowanej, planowej pracy usiłuje się tłumaczyć trudnością i przy okazji. Nie wytypowano ludzi, nad którymi należałoby popracować KG może poszczycić się tylko 8-mioma aktywistami, których zaprasza na posiedzenia i którym przydziela do wykonania pewne zadania. Liczba ta jest znikoma, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że na terenie gminy istnieje kilka zakładów pracy a materialni chłopci stanowią większość.

J-rz

Przodownicy pracy z POM Mircze



E. Kowalczyk, W. Wiśniewski i Cz. Brożek z brygady remontowej.



Czesław Dziuba — kowal.



Adolf Wyszyński — spawacz

Eugeniusz Hetman będzie agrotechnikiem

Onisim Hetman lubił w wolnych chwilach siadać na drewnianym łóżku, spoglądać na syna siedzącego na drugim akuracie naprzeciw i egzaminować go z historii i geografii. Eugeniusz Hetman, jeden z trzech synów Onisima nie mógł ojcu dorównać. Onisim miał zadziwiająco pamięć do faktów historycznych, umiał je jakoś logicznie połączyć ze sobą i skomentować.

Równie dobrze znał geografię. Ład

ny kawałek świata widział na własne oczy. Pięćdziesiąt parę lat życia to sporo czasu. Jedni uczyli się i historii i geografii i tylu innych rzeczy przez kilka lat w szkole, inni musieli zdobywać wiedzę przez całe życie.

Te domowe egzaminy kończyły się mniej więcej tym, że ojciec uśmiechał się „pod wąsem”, ale tak, że raczej poznawało się to po oczach niż po całej twarzy i napominał syna, żeby się jeszcze więcej uczył.

Eugeniusz lubił się uczyć. Chęć zdobycia wiedzy przejawiała się u niego, tak samo jak u tysięcy innych chłopów wiejskich, którzy nie mieli dobrych warunków do nauki, w tym, że z pasją czytał każdą książkę, do której tylko miał dostęp. Czytał ją najczęściej pasąc krowy sąsiada Łucła, albo Dudycza z tej samej wsi Lubiczyn, gdzie Hetmanowie mieli swoje niewielkie gospodarstwo.

Wydawało mu się nawet, że i jego życie, jak ojca potoczy się takim samym trybem. Ukończył także dwie klasy szkoły powszechnej a potem będzie się uczył sam. Starszy brat Aleksander tłumaczył mu często, że jego przyszłość będzie już inna, że są ludzie, którzy już teraz walczą o tę lepszą przyszłość. Gienek wiedział, że Olek związany jest z jakimś ruchem konspiracyjnym. Prawie przed każdym 1 Maja aresztowano go a zresztą i jego samego bardzo często rewidowano, kiedy szedł do szkoły, chociaż był wtedy taki mały. Nie domyślał się jednak, że istniała w ich okolicy komórka Komunistycznej Partii Polski i że Olek był jej członkiem. Wojna i okupacja nie zmieniły doli Hetmanów.

Dla Onisima była to już druga wojna. Odżyły wspomnienia tej pierwszej. Jeszcze przed wojną wzięto go do wojska. Właśnie kończyła mu się czteroletnia służba w wojsku carskim, kiedy wybuchła wojna światowa. Walczył na froncie zachodnim. Rodzinę jego w tym czasie ewakuowano na Syberię w okolicę Symbirska. W czasie rewolucji Onisim walczył razem z rewolucjonistami. Potem był robotnikiem w fabryce i wchodził do Rady Robotniczej. Wte-

dy właśnie stał się rewolucjonistą, chociaż nie wstąpił do Partii po powrocie do Polski. Był chory, kontuzjowany w nogę. Kapecowcem stał najstarszy syn.

Zaraz po wojnie Gienek stanął obok brata Aleksandra. Stał się pracownikiem politycznym. Trzeba było urzeczywistnić to, o czym tyle razy mówił mu Aleksander, trzeba było właśnie budować tę nową przyszłość. Eugeniusz wstąpił do Polskiej Partii Robotniczej. Pierwszy etap — to reforma rolna. Tyle jest roboty, tyle do zrobienia. Sprawa nauki... Eugeniusz nie wiedział na pewno, jak będzie z jego nauką. Myślał różnie. Może poprzestanie na tym, co zdobył, a za to jego dzieci będą się mogły już spokojnie uczyć. Teraz trzeba pracować. Partia liczy na niego. A może jeszcze nie będzie za późno, jeżeli zacznie za rok, albo za dwa. Zresztą nie ma co się nad tym zastanawiać. W hierarchii bieżących spraw i problemów przynajmniej w tej chwili nauka nie może zajmować pierwszego miejsca.

Przez trzy lata Eugeniusz rzeczywiście nie myślał o nauce. Przypomniała mu o tym Partia. Skierowano go na Uniwersyteckie Studium Przygotowawcze. Stypendium i bezpłatny internat pozwalały Eugeniuszowi Hetmanowi poświęcić się wyłącznie nauce.

Eugeniusz uczył się z zapałem. Można by nawet powiedzieć, że była to pasja zdobywania wiedzy. Za pomoc Państwa chciał się odplacić. Studium ukończył z wynikiem dobrym i wstąpił na Wydział Rolny Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej. Państwo i tym razem przyszło mu z pomocą. Otrzymał mieszkanie w domu akademickim i stypendium. Podczas studiów wyjeżdżał na wczasy, nabierał sił i dalej się uczył. Wkrótce zostanie agrotechnikiem.

Tymczasem w Lubiczynie, rodzinnej wsi Eugeniusza powstała spółdzielnia produkcyjna. Onisim Hetman jeden z założycieli spółdzielni został jej przewodniczącym.

Teraz, kiedy Eugeniusz przyjeżdża do domu i Onisim starym zwyczajem zaczyna go egzaminować, na twarzy ojca można wyczytać dumę. (j)



EUGENIUSZ HETMAN (do art. obok)

Władysław Wołoch

Kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa przy Prezydium PRN w Lublinie

Plantatorzy nasion i warzyw mogą swoimi zbiorami pokryć całkowicie dostawy zboża dla Państwa

Według rozporządzenia Rady Ministrów z 8 marca br., dostawy upraw zakontraktowanych będą zaliczane na poczet dostaw obowiązkowych zboża.

Za dostarczonych 100 kg grochu nasiennego zaliczy się plantatorowi 240 kg zboża, za 100 kg fasoli nasiennej — 230 kg zboża, za 100 kg łubinu pastewnego — 230 kg zboża, za 100 kg peluski — 170 kg zboża, za 100 kg wyki ozimej — 400 kg zboża, za 100 kg wyki jarej — 170 kg zboża, za 100 kg bobiku — 150 kg zboża, za 100 kg esparcety — 350 kg zboża, za 100 kg inkarnatki — 400 kg zboża, za 100 kg koniczyny czerwonej, białej lub szwedzkiej — 700 kg zboża, za 100 kg lucerny — 800 kg zboża.

Za plody zakontraktowane, służące do konsumpcji dostarczone do gminnej spółdzielni, plantatorzy będą mieli zaliczone za 100 kg: zbóż jarych i ozimych — 100 kg zboża, grochu — 220 kg zboża, fasoli — 200 kg zboża, gryki — 250 kg zboża, kapusty białej — 10 kg zboża, kapusty czerwonej — 14 kg zboża, kapusty włoskiej — 14 kg zboża, marchwi — 10 kg zboża, buraków — 10 kg zboża, pomidorów lub ogórków — 14 kg zboża, selerów, porów, pietruszki, szpinaku lub cebuli — 15 kg zboża,

czosnku — 50 kg zboża a za 100 sztuk kalafiorów — 14 kg zboża.

Wspomniane rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia tj. 26 marca br. i obowiązuje na rok gospodarczy 1952. Rozporządzenie to przynosi wielkie korzyści rolnikom kontraktującym uprawy polowe, np. plantatorzy fasoli przy przeciętnym zbiorze 20 kwintali z hektara, mogą plonami z półhektarowej plantacji pokryć dostawę 23 kwintali zboża, a przy uprawie kukurydzy mogą zbiorami z półhektarowej plantacji pokryć dostawę 40 kwintali zboża. Przy uprawie cebuli osłagając średnią wydajność 20 q z ha plantator jest zdolny wykonać dostawę równoznaczną z 450 kg zboża. To samo dotyczy innych warzyw i roślin strączkowych oraz motylkowych kontraktów. Iem których gospodarze mają możliwość wywiązać się całkowicie wobec państwa z dostaw zboża, zaś pozostałe w gospodarstwie zapasy zboża zużyć do rozszerzenia hodowli trzody chlewnej. Należy tu jeszcze podkreślić, że dostawy wyżej wymienionych ale niekontraktowanych nasion i warzyw nie będą zaliczane w planowym skupie zboża.

Uczestnicy narady produkcyjnej »Sztandaru Ludu« i ORZZ dyskutują (VIII)

STANISŁAW DUCH
korespondent zakładowy

O analizie wykonanych zobowiązań

Zabierając głos w dyskusji chcę poruszyć zagadnienie niezmiernie ważne, ale, niestety, dość często zbyt pobieżnie omawiane na wszelkich konferencjach, sprawozdaniach i na radach. Jest nim sprawa analizy wykonywanych zobowiązań.

Podam przykład. Przed kilkoma dniami w Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego Zarząd Budów Nr 1 została wybrana nowa rada zakła-

dowa. Zgodnie ze statutem, ustępująca rada powinna złożyć dokładne sprawozdanie z rocznej działalności. Sprawozdanie takie ustępująca rada zakładowa złożyła. Niestety, nie było w nim ani słowa o wykonywanych zobowiązaniach, o kontroli ich wykonania. Ustępująca rada zakładowa nie mówiła o tym, bo nie miała się czym poszczycić.

W tej dziedzinie pracy istnieją poważne niedociągnięcia. Rada zakładowa pracowała aktywnie, nie współpracowała z Wydziałem Nowych Metod ani z Komisją Współza wodnictwa. Załoga budowy Nr 305 jako jedna z pierwszych w Lublinie podjęła zobowiązania produkcyjne na cześć 60 rocznicy urodzin towarysza Bieruta. Zobowiązania zosta-

ły wykonane, ale o tym nie wie rada zakładowa.

Omawiając ten przykład pragnę zwrócić uwagę na to, że w wielu innych zakładach produkcyjnych dzieje się podobnie. Ani rady zakładowe, ani też organizacje partyjne czy kierownictwa zakładów nie kontrolują wykonywania zobowiązań. Uważają, że wystarczy zobowiązanie podjąć.

Zarządy Okręgów poszczególnych związków zawodowych powinny zainteresować się sprawą właściwego przeprowadzania analizy wykonywanych zobowiązań i kontroli ich wykonania. Wówczas niewątpliwie wiele trudności można będzie na czas usunąć i ułatwić realizację zobowiązań.

ADAM WYLEŻYŃSKI

Przed koncertem Filharmonii

(WEBER, SCHUBERT)

W szeregu romantyków niemieckich w pierwszej połowie XIX wieku nazwiska Webera i Schuberta jaśnieją szczególnie silnym blaskiem. Twórczość tych kompozytorów wypływała ze wspólnego poczucia odrębności narodowej, z dążenia do wyrobienia własnego języka muzycznego. Karol Maria Weber (1786 — 1826) głównie w dziedzinie opery daje obraz romantyzmu przyrody, jej piękna i grozy, obraz nowego człowieka, jego nowych uczuć. Typową w tym znaczeniu operą Webera jest „Wolny Strzelec”. Inna zaś opera „Oberon” roztacza czar melodii i przepychu dźwięków. Uwertura do opery „Oberon” stanowiąca jakgdyby skrót tematyczny treści dramatu ma wartość jako samodzielny utwór muzyczny, jako forma „uwertury koncertowej” i w tym kształcie jest jednym z arcydzieł muzyki symfonicznej.

W przeciwieństwie do Webera, któremu warunki życiowe ułatwiały działalność, jako kompozytora i dzieła łączą muzycznego, życie Franciszka Schuberta (1797 — 1828) upływało w nędzy i upokorzeniu. Właściwość charakteru tego skromnego i niezradnego muzyka jednały mu wprawdzie miłość i przyjaźń grona najbliższych oddanych przyjaciół, jednak sprawiły, że Schubert po porzuceniu zajmowanego krótko stanowiska nauczyciela ludowego był pozbawiony możności zarobkowania. Schuberta bez przesady można nazwać fenomenem twórczości. W przeciągu krótkiego żywota stworzył olbrzymią ilość utworów w tak różnorodnych formach kompozycji i o tak nieprzemijającej wartości (symfonie, opery, utwory kameralne i fortepianowe, oraz pieśni). Szczególne znaczenie w dziejach twórczości muzycznej mają pieśni Schuberta (przeszło 600). Przynoszą one z sobą nieznaną ówczesnej muzyce powiew świeżości, urok melodyjności i nastroju. Stąd niezwykła popularność takich dzieł, jak: symfonia h-moll („Niedokończona”), Serenada, „Król Olch”, cykle pieśni — „Piękna młynarka”, „Podróż zimowa” i wiele innych. Symfonia Nr 5 jest młodzieńcym utworem Schuberta.

(Utwory Webera i Schuberta znajdą się w programie koncertów Filharmonii Lubelskiej w dn. 4 bm. o godz. 20 i dnia 6 bm. o godz. 12).



Teatr Państw. im. J. Osterwy — „Wieczór trzech króli” — Szekspira. — godz. 19.
Teatr Muzyczny — „Orfeusz w piekle” — godz. 19.
Apollo — „Młodość Chopina” — prod. polskiej — godz. 15, 17, 30, 30.
Bałtyk — „Zew morza” — prod. NRD. — godz. 16, 18, 20.
Rialto — „Brunetna pajęczyna” — prod. NRD — godz. 16, 18, 20.

DZURY APTEK:
Narutowicza 27, Buczka 23, Stalingradzka 25.

TELEFONY:
Pogotowie Elektryczne 29-61.
Pogotowie Ratunkowe 44-44 i 09.
Serwis Podarna 11-11 i 08.

Na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP

Załoga Fabryki „Bengal” w Lublinie na naradzie produkcyjnej w dn. 10.III br. zobowiązała się wykonać wykop dołu w celu zabezpieczenia łatwopalnego surowca przed pożarem, wyprodukować ponad plan w miesiącu kwietniu muchołapki na ogólną wartość 150 tys. zł oraz przeprowadzić remont hall produkcyjnej. Ogólna suma podjętych zobowiązań wynosi 167.500 zł.

Pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Lublinie podjęli zobowiązanie zespołowe wartości 7.181 zł.

Dyskusje nad projektem Konstytucji w PKS

Punkt Dyskusyjny przy PKS, gdzie omawia się projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej cieszy się dużą frekwencją. Dużej pomocy Ośrodkowi udziela Towarzystwo Wiedzy Powszechnej.

Kierownictwo Ośrodka dba o urozmaicenie dyskusji wyświetlając filmy tematycznie związane z prelekcjami. (j)

Studenci Akademii Medycznej przygotowują się do egzaminów

Studenci I roku Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej przygotowują się do wiosennej sesji egzaminacyjnej.

Plan przygotowania się studentów do egzaminów podano do ogólnej wiadomości na ostatniej naradzie produkcyjnej I roku, zorganizowanej przez Zarząd Koła ZMP.

W myśl tego planu na I roku Wydziału Lekarskiego A. M. w każdej grupie powstana tzw. „trójki robotnicze”, w których jeden przodujący student będzie pomagał dwóm słabiej uczącym się kolegom. W dyskusji nad planem wpłynęło szereg wniosków. Przede wszystkim studenci postanowili w pełni wykorzystywać pomoc asystentów, jakiej udzielają oni poprzez repetytoria z różnych przedmiotów. W czasie repetytoriów asystenci będą wyjaśniać studentom trudniejsze zagadnienia.

(w)

Na pomoc sanitarną dla Korei

Członkinie Zarządu Wojewódzkiego LK zadeklarowały na pomoc sanitarną bohaterkiej Korei 1 70 zł.

Zarząd Wojewódzki wzywa wszystkie swoje ognia w terenie, by poprzez podobne deklaracje dały wyraz protestu przeciwko barbarzyństwu agresorów USA.

Pracownicy Zespołu Młynów — Młyn Nr 2 zobowiązali się obniżyć wysokość strat o 1% począwszy od dnia 1 kwietnia do końca br. Wartość zobowiązań wynosi 840 zł.

Komunikat Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego

Zawiadamia się uczestników grup samokształcenia, że w sobotę tj. dnia 5.IV.1952 r. o godz. 16-tej w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego P.Z.P.R. w Lublinie ul. Krak.-Przedmieście Nr 41 odbędzie się odczyt na temat: Lenin i Stalin o podstawach taktycznych partii marksistowskiej.

Uprasza się o punktualne przybycie.

Uwaga: w odczycie mogą uczestniczyć również wykładowcy i słuchacze różnych form szkolenia partyjnego.

Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy w Lublinie współzawodniczy z Komitetem rzeszowskim

Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy na ostatnim posiedzeniu zgłosił przystąpienie do współzawodnictwa w bieżącym roku i postanowił przekroczyć roczny plan zbiórki wy o 3%, wzywając do współzawodnictwa Wojewódzki Komitet w Rze-

szowie. Przystąpiły również do współzawodnictwa Powiatowe Komitety Odbudowy Warszawy w Białej Podlaskiej, Chełmie, Lubartowie, Lublinie, Włodawie w m. Lublinie oraz s: reg Gminnych Komitetów Odbudowy Warszawy.

Organizacje masowe muszą włączyć się do walki ze spekulacją

Walka ze spekulacją na obecnym etapie rozwoju życia gospodarczego w naszym kraju ma szczególnie ważne i doniosłe znaczenie i jest jednym z przejawów walki klasowej, toczącej się na wsi i w mieście. Pomysłowe wyniki tej walki gwarantują szybsze wyparcia wroga klasowego z jego pozycji, rozwój handlu uspołecznionego oraz gwarantują prawnie i moralnie rozprawienie się z tymi, którzy dla mas pracujących. Dlatego też obowiązkiem każdego człowieka pracy powinno być włączenie się do tej akcji i udzielanie pomocy Komisjom do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami w Handlu w wykrywaniu spekulantów, nieuczciwych sprzedawców sklepowych i osób, trudniących się handlem mięsem z tajnego uboju.

Komisje do Walki ze Spekulacją pomimo dużych osiągnięć w walce ze spekulantami, częstokroć natrafiają w swej pracy na trudności, wynikające z niedostatecznego zainteresowania się tym zagadnieniem przez Związki Zawodowe, Ligę Kobiet (a nawet nie interesują się tym pracownicy aparatu handlu uspołecznionego).

Zarządy Okręgowe i Rady Zakładowe Związków Zawodowych nie przykładają większej wagi do zagadnienia walki ze spekulacją.

I tak np. Zarządy Okręgowe Związków Zawodowych pracowników kolejowych, pracowników instytucji społecznych, metalowców, pracowników państwowych, finansowych, energetyki, pracowników budowlanych, kultury i sztuki, służby zdrowia, pracowników przemysłu włókienniczego — nie nadesłały nowych list kontrolerów społecznych, pomimo, że termin nadesłania minął już 6 tygodni temu. Kontrolerzy społeczni z fabryki „Pszczółka”, Lubelskich Zakładów Mięsnych, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, LFMR, MHD, „Pagedu”, LSS, CHPS „Przełomu”, pracują źle lub w ogóle nie robią. Odpowiedzialność za ten stan rzeczy spada nie tylko na Rady Zakładowe, ale również na podstawowe organizacje partyjne tych zakładów.

Liga Kobiet ostatnio zupełnie nie kontroluje pracy członkiń, wytypowanych do Komisji do Walki ze Spekulacją. Część aparatu handlu uspołecznionego MHD i LSS cechuje w wielu wypadkach bierna postawa wobec spekulantów.

Ostatnio Komisja do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami w Handlu wykryła następujących spekulantów, trudniących się handlem łancuszkowym: Kazimierz Kostosz, zam. Lublin — Kalinowszczyzna 30 m 2, Marię Matlakowską — Kalinowszczyzna 47 m. 4, Zofię Kasieczek — Stalingradzka 63 m 3, Izabellę Kosiór (ekspedientka sklepu MHD Nr 29), która na białym materiale „zaoszczędziła” sobie 2 m. 20 cm. towaru.

Wysiłki inspektorów Komisji dały by niewątpliwie większe rezultaty, gdyby organizacje społeczne bardziej interesowały się zagadnieniem walki ze spekulacją.

Pamiętajmy, że im szybciej wyeliminujemy szkodników gospodarczych, tym szybciej i lepiej zaopatrzymy w towary ludzi pracy.

(F)

Dyskusja nad reportażem w Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich

Lubelski Oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich urządza w niedzielę dn. 6 bm. dyskusję nad reportażem. Dyskusja odbędzie się w lokalu redakcji „Sztandaru Ludu” o godzinie 15-ej.

Sekcja reportażu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich zaprasza do wzięcia udziału w dyskusji członków Związku Literatów Polskich i Koła Młodych Pisarzy oraz członków Stowarzyszenia Dziennikarzy w Lublinie. W dyskusji wezmą również udział przedstawiciele Sekcji Reportażu przy Zarządzie Głównym Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Jubileuszowe imprezy »Życia Lubelskiego«

W pierwszych dniach kwietnia „Życie Lubelskie” obchodzić będzie pięćdziesiąt lat istnienia. Rocznicę tę uczci Redakcja „Życia Lubelskiego” m. in. kilkoma imprezami. W dniu 5.IV o godz. 19-tej w sali Teatru Muzycznego i w dniu 7.IV w sali Teatru Państwowego im. J. Osterwy o godz. 17-tej i 20-ej odbędzie się „Kiermasz piosenki” w którym wezmą udział artyści radia i scen warszawskich: Marta Mirska, Lucyna Drzewiecka, Mieczysław Fogg, Antoni Jaksztas oraz 15-to osobowa orkiestra estradowa Władysława Rossy. W imprezie tej wezmą także udział artyści Teatru Państwowego w Lublinie: Halina Buyno i Lechosław Litwiński. (i)

„SZTANDAR ŁUDU”
Wydawca — KSW „PKASA”
Redakcja — Administracja — Lublin,
ul. 3-go Maja 14 Lubelska Drukarnia
Prasowa — Lublin ul. M. Buczka 12
A — 3 — 10440

◆ ZE SPORTU ◆

rodowej Federacji Bokserskiej, po rozpatrzeniu wniosków, przyznał Polsce organizację mistrzostw Europy w boksie w roku 1953.

Do Warszawy powróciła z Bułgarii grupa kolarzy polskich, która przebywała w Płowidiv na wspólnym obozie treningowym z kolarza-

mi bułgarskimi, przygotowując się do Wyciągu Pokoju.

Polacy podkreślili niezwykłą gościnność, z jaką spotkali się w Bułgarii i doskonałe warunki treningowe na obozie.

W środę wieczorem kolarze udali się do Wrocławia, gdzie rozpoczną dalsze treningi przed wyciągiem.



W Lublinie trwają mistrzostwa Polski w tenisie stołowym na rok 1952, Przy drugim stole — Patyński (Ogniwo Lublin)